

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 31 SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

POCZTA SUWAŃSKA P. K. O. M. 6207A

Naprawa ustroju Rzplitej przed Sejmem

Zobaczymy, czy do niej dojrzośnie

WARSZAWA, 16. VII.
Konwent senatorów, odbyty pod przewodnictwem marszałka Rataja przed zwołaniem się Izby, na posiedzeniu, postanowił, iż referat pos. Chacińskiego sprawozdanie swe poświęci zarówno zagadnieniu zmiany konstytucji, jak projektowi pełnomocnictw.
Następnie Izba przystąpi do obrad nad projektem ustawy o zmianie konstytucji. Obrady te będą trwały aż do głosowania, którym się zakończy 2-gie czytanie projektu. Głosowanie to nastąpi dziś ewentualnie dopiero w poniedziałek.
Przy rozważaniu art. 1-go projektu zmiany konstytucji rozprawa będzie miała charakter ogólny.
Po zatwierdzeniu zmiany konstytu-

cji w 2-gim czytaniu Izba przystąpi do obrad nad pełnomocnictwami i przy tej sposobności p. premier Bartel zabierze głos celem uzasadnienia stanowiska Rządu.
Po zatwierdzeniu pełnomocnictw w 2-gim czytaniu nastąpi przerwa i w piątek lub sobotę przyszedzie tygodnia Izba przystąpi do 3-go czytania kolejno obu projektów.

Wczoraj po godzinie 11-ej Sejm rozpoczął obrady.
Po zatwierdzeniu formalności wstępnych p. marszałek Rataj udzielił głosu pos. Chacińskiemu, który referuje kolejno, naprzód projekt zmiany konstytucji, a następnie projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Sejm rehabilituje się przed Narodem

Komisja przygotowała projekty pełnomocnictw i reformy konstytucji

Komisja konstytucyjna Sejmu dokonała onegdaj trzeciego czytania projektu ustawy o pełnomocnictwach.
Przy tej sposobności na wniosek p. Kiernika (Piast), włączono w zakres rozporządzeń, jakie Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł wydawać, także dziedzinę rolnictwa i leśnictwa, natomiast wyłączono zmiany granic województw i ustaw językowych.
Referent p. Chaciński oznajmił, że marszałek Sejmu traktuje projekt ustawy o pełnomocnictwach łącznie z projektem zmiany konstytucji. Komisja rozdzieliła te sprawy, lecz referowane one będą jednocześnie przez tego same

go sprawozdawcę i dyskusja będzie łączna.

Klub chrześcijańsko-demokratyczny na zebraniu wczorajszym poddał krytyce rząd p. Bartla, postanowił wszakże z względu na położenie państwa głosować za zmianą konstytucji i pełnomocnictwami.

P. premier Bartel przyjął onegdaj przyjął klubów P. P. S., Koła żyd., Klubu niemieckiego i Stronnictwa chłopskiego. Konferencja dotyczyła stosunku tych klubów do zmiany konstytucji i pełnomocnictw.

Przez 6 wylotów na morze

dziennie 14,000 ton polskiego węgla odpyta w świat

Przeladunek węgla, eksportowanego drogą morską zagranicę, odbywa się obecnie aż w sześciu punktach: w Gdańsku, Gdyni, Tczewie, Toruniu, Kapuściskach i Solcu.

Dzienny przeladunek w Gdańsku sięga 10,000 ton, w Gdyni — 1,600, w Tczewie — 1,130, w Kapuściskach — 600, w Solcu — 290, w Toruniu — 200 ton.
Razem tedy dzienny przeladunek wynosi około 14,000 ton.

Władca Maroka w stolicy Francji



Sultan marokański przybył do Paryża. Na dworcu lloaskim witał go prezydent Rzeczypospolitej general Peneton.

„Sowiecka gwiazda” wschodzi nad morzem Czarnym

Wielki lot Moskwa — Angora

Lot na przestrzeni Moskwa — Angora rozpoczął się wczoraj. W locie bierze udział samolot pod nazwą „Czerwona Gwiazda”, pilot mechanicz. oraz jeden z dziennikarzy sowieckich. Samolot będzie lądował w Charkowie i Sewastopolu.

Z Sewastopola ekspedycja pod ochroną floty czarnomorskiej przeleci morze Czarne i wylądować ma w Angorze. Ekspedycja wiezie kosztowny podarunek dla lotnictwa tureckiego.

„Nie chcę żyć w kraju, gdzie umarła wolność”

Ostatnie chwile tureckich spiskowców

PARYŻ, 15.7. Ze Smyrny nadchodzi szczegóły egzekucji 15 skazanych na śmierć za spisek przeciwko Kemalowi Paszy.

Skazani poddali się wykonaniu wyroku bez słowa. Tylko Hursid Bey w ostatniej chwili głośno zawołał: „Zatwiercie to przedko. Nie chcę żyć w kraju, w którym przestała istnieć wolność”

Hallo! Hallo!

Polskie Radio Warszawa.
Pała 480

To nie hałas w stodole, To obecny zespół sejmowy „obraduje” nad losami Państwa

WARSZAWA, 16. VII.
W sali sejmowej zainstalowano dziś aparat odbiorczy radiofoniczny dla obrad Sejmu. Aparat jest umieszczony na krawędzi łoża Prezydenta Rzeczypospolitej i połączony jest z miejscem przydzielonym sygnałom, który umożliwia przewodniczącemu obrad otwieranie lub zamykanie aparatu.
Na dwukrotnie dzwonek marszałka, mechanik otwiera aparat dla użytku powszechnego, na pojedynczy — zamyka.
Tak więc od dziś cała Polska, a nawet kawał świata przysłuchi-

wać się może obradom obecnego zespołu sejmowego.
Słychać źle, ale niech abonenci Polskiego Radia nie myślą, że to wady instalacji — zwyczaj wszystkich posłów głośniego gadania na ławach, chodzenia, przekrzykiwania się, słowem zachowywania się „jak u siebie w... stodole” uniemożliwia czystość radiowej produkcji. Aparat niestety chwyta wszystko.
Dziś miała Polska premierę. Kto nie wierzy, że obecny zespół sejmowy nie umie szanować dostojności Izby narodowej, niech założy słuchawki radia na uszy.

Śwąd ze szwedzkich zapalek

Skarbowi państwa grozi miliona w strata

Sejmowa komisja rewizyjna przy badaniu aktów monopolu zapalczanego, natknęła się na obfity materiał, z którego wynika, że interesy skarbu państwa nie są w dostateczny sposób zabezpieczone. Między pierwszym szacunkiem wartości fabryk zapalek, wedle którego fabryki te wykupiło szwedzkie konsorcjum, a tym, wedle którego państwo w terminie ustawy przewidzianym ma wykupić te same fabryki z rąk szwedzkich,

zachodzi różnica, wynosząca ogromną sumę miliona kilkuset dolarów.
Taki procent płaci państwo polskie za 6 milionową pożyczkę, jaką konsorcjum szwedzkie skaptowało rząd w celu oddania mu dzierżawy monopolu.

POSEŁ AUSTRIACKI u ministra ska bu

Minister skarbu inż. Czesław Klarnier przyjął wczoraj posła austriackiego p. Posta.

Lot jakiego nie było

LONDYN — AUSTRALJA — LONDYN

Burze nad Persją wstrzymały lotnka

LONDYN, 16.7. Wszczęcia towej sławy lotnik angielski, Alan Coblan, który w r. 1924 dokonał śmiałego lotu do Indji Zagan gosowych i z powrotem — 27,000 km. — a w roku bieżącym odbył raid do Przylądka Dobrej Nadziei i z powrotem — 25,000 km. — wyleciał kilka dni temu na gigantyczny rak Londyn — Australia — Londyn, wynoszący około 41,000 km.

Tutaj natrafił jednak na silne burze powietrzne, które uniemożliwiły mu chwilowo dalszy lot.
Po ustaleniu się pogody Coblan wyruszy w dalszą podróż.

Pojedynek Mussoliniego

nie Benita — lecz Arnolda

RZYM, 16.7. W związku z aferą prasową, wyzwał brat dyktatora Włoch Arnaldo Mussolini współpracownika pisma „Il Mondo” Vencivenge.

o 10-ej rano w kościele Wszystkich Świętych, skąd następnie zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz Powązkowski.
Dotkniętemu tak bolesnym ciosem koleżdy wyrażamy na tem miejscu wyrazy szczerego współczucia.

Grosternowa S. p. Stefanowa

Wczoraj zrana, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w 43 r. życia w Warszawie Eugenia z zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz Powązkowski.
Dotkniętemu tak bolesnym ciosem koleżdy wyrażamy na tem miejscu wyrazy szczerego współczucia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19, w poniedziałek.

Wielki plan sfinansowania tegorocznych zbiorów

przygotowuje Bank Polski w porozumieniu z Rządem

W Itonie Rządu odbywają się ostatnimi czasy intensywne narady na temat sfinansowania tegorocznych zbiorów.
Jak się dowiadujemy, w Itonie Rządu zwycięża pogląd, że sfinansowaniem na wielką skalę eksportu plodów rolnych winien się zająć Bank Polski.
Idzie to po linii polityki Banku Polskiego, który zarzucił metodę finansowania poszczególnych indywidualnych przedsiębiorstw, a kieruje się obecnie zasadą finansowania całych działów gospodarki narodowej. Daje to większe efekty gospodarcze.

Bank Polski ukończył już akcję finansowania przemysłu narządów sztucznych; obecnie przystąpi do opracowania szerszego planu sfinansowania zbiorów.
Decydująca w tej sprawie konferencja odbędzie się dziś pod przewodnictwem min. Klarnera. Zabezpieczy to nasze rolnictwo, odgrywające dominującą rolę w bilansie handlowym, od straty na cenach eksportowych i umożliwi szybkie inwestycje w rolnictwie, a więc i ożywienie w przemyśle.

Zawody o mistrzostwo armji



por. Fudakowski na przeszkodzie

Świetny rozwój Banku Polskiego

Wzrost zapasu walut o 16 milionów, obiegu banknotów o 8 milionów

Bilans Banku Polskiego na zasadzie prowizorycznych obliczeń, wykazał w ostatniej dekadzie na dzień 10 lipca, dalszy świetny rozwój operacji naszej instytucji emisyjnej.
Zapasy walut i dewiz wzrósł w ciągu 10 dni o olbrzymią sumę 16,245,000 zł. i osiągnął wartość 94,793,967 złotych. Wzrósł również zapas złota o 136 tys. zł. i wyniósł w końcu dekady 134,8 miliona złotych.

Samobójstwo spekulantów

z powodu ustalenia kursu franka

PARYŻ, 16.7. Jak donosi „Matin” z Brukseli, w ostatnich paru dniach odebrało tam sobie życie czterech spekulantów, grających na zmniejszaniu franka.

Olbrzymie powiększenie się zapasu walut, dewiz i złota dodatnio wpłynęło na powiększenie obiegu banknotów.
Obieg banknotów powiększył się o 7,979,650 zł. i wyniósł w dniu 10 lipca 455,922,810 zł.
Jest to bardzo dodatnie zjawisko dla naszego życia gospodarczego, cierpiącego na brak płynnej gotówki.
Zwiększył się również portfel wekslowy o 524,000 zł. i wyniósł 301,837,000 zł., natomiast zmniejszyły się rachunki zabezpieczone papierami wartościowymi o drobna zresztą sumę 83 tys. złotych i wyniosły 29,7 mil. zł.
Powiększyły się poważnie rachunki żyrowe o 20,9 mil. zł. i saldo na dzień 10 lipca wynosiło 99,300,000.

GIEŁDA

WARSZAWA, 16. VII.
Na rynku walutowym bez zmian.
Bank polski płaci za dolar 9,13, za dewizy 9,18, a banki prywatne i czarna giełda robią po 9,20.
Na giełdzie akcyjnej olbrzymie ożywienie. Wszystkie akcje gwałtownie zwyżkują.
ZURYCH, 16.7. Zamknięcie. Warszawa 58,00 (sprzedz.), Paryż 12,67,5, Londyn 25,120, New York 5,16,45, Belgia 12,00, Włochy 17,40, Berlin 122,95, Wiedeń 73,00, Praga 15,30.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metalne
Rubel złoty 4,81. Dolar złoty 9,20. Funt ang. złoty 44,80. Dolar srebrny 8,69. Rubel srebrny 3,22. Srebrny bilon rosyjski 1,47.
Dewizy
Berlin 2,19, Belgia (za 100) 21,50, Londnia (za 100) 370,50, Londyn (za 1) 44,84, Paryż (za 100) 23,20, Praga (za 100) 27,35, Szwajcarka 178,62, Wiedeń (za 100) 130,40, Włochy (za 100) 31,20, Czerwonca (za 1) 42,00.
Papieru lokacyjne
5 proc. pożyczka konwersyjna 43,00; 8 proc. poz. złota 148,00; 10 proc. poz. kolejowa 148,00; 6 proc. poz. dolar. 64,75; 4 i pół proc. L. Z. ziem. rb. przed woj. 30,25; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 16,25; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 21,25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 26,50.

Polski węgiel w plecach sowieckich

Przy poparciu ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa kolei doszła do skutku umowa w sprawie próbnej dostawy 500,000 ton węgla Sowiecom.
Oficjalne podpisanie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.
Termin dostawy obejmuje okres od 15-go lipca r. b. do drugiej połowy listopada b. r.
Warunki dostawy dla naszego przemysłu węglowego są bardzo korzystne

Akcje
B. Polski 82,00. B. Dyskontowy 5,80, B. Handlowy 1,50, B. Zachodni 0,92, B. Zw. Sp. Zar. 4,00, Kijewski 0,13, Elektryczność 38,50, Sita i Światło 0,72, Chodorów 4,85, Częstocice 0,90, Gostawice 1,50, Warsz. Cukier 2,40, Pirley 0,37, Łazy 0,12, Wysoka 2,40, Węgiel 60,00, Polski Przem. Naft. 0,65, Nobel 1,85, Cegielski 7,60, Filtner 1,25, Lilpop 0,70, Modrzejów 2,60, Norblin 0,90, Ostrowieckie 5,25, Parowozy 0,22, Polskie 0,70, Rudzki 1,05, Starachowice 1,28, Ursus 0,73, Zawiercie 7,50, Zyrardów 9,40, Borkowski 0,75, Haberbusch 6,40, Spirytus 2,25.

Są dol palne, jak oczy / Czasem je burza zamoczy / I oczy jak dół gorące... / lecz znowu widać w nie studce — / w te dol palne i oczy.

Samorządowa ordynacja wyborcza według osiągniętego przez stronnictwa porozumienia

WARSZAWA, 16. VII. Komisja administracyjna przyjęła wczoraj uchwalone przez podkomisję porozumienie co do zasady proporcjonalności wyborów z wyjątkiem gmin małych. Dalej postanowiono, iż gminy liczące powyżej 5 tysięcy mieszkańców, mogą być dzielone na okręgi wyborcze. Okręgów nie może być więcej niż pięć. Przy podziale na okręgi, które go dokonywać będzie wydział powiatowy należy bacznie, by osiedla tworzące geograficzną i historyczną całość, oraz osiedla zamieszkałe przez ludność tego samego typu społecznego i narodowościowego nie były rozdzielane. Przydział mandatów poszczególnym okręgom dokonywać się systemem proporcjonalnym. Wybory do rad gminnych odbywać się będą co 4 lata we

wszystkich gminach w dniu niedzielnym, wyznaczonym dla każdego województwa oddzielnie przez min. spr. wewn. Dokończenie obrad i głosowanie nad projektem ordynacji nastąpi dzisiaj.

ZRODŁO TANIEGO KREDYTU DLA ROLNICTWA tworzącego ostoję gospodarczą Polski

W miejsce podatku majątkowego zahipotekuje rząd 5 proc. szacunku na nieruchomościach płatników

Rząd przystępuje do likwidacji podatku majątkowego. Uchwalono go w swoim czasie w sumie miljarde złotych, ściągając za tyko część w wysokości z górą 300 milionów zł. Okazało się, że podatek w takiej sumie jest nierealny, przewyższa zdolność płatniczą

Rząd sjeje złoto

Rola odła mu zbożem stokratała

WARSZAWA, 16. VII. Bank Polski postanowił święcić przyznane już w tym roku kredyty na zakup nawozów sztucznych jeszcze o 9 mil. zł., które przeznaczono wyłącznie na superfosfaty. Ważną rolę w polityce rządu, mającą na celu podniesienie stanu polskiej produkcji rolnej. Wpływność na ożywienie przemysłu oraz zabezpieczy jesienią zasiewom należyta i lepsza niż dotychczas uprawę ziemi.

raty hipoteczne oraz wcześniej sze spłacanie hipoteki przez niektórych płatników, dążyć w rezultacie co roku poważny fundusz. Specjalna ustawa gwarantować ma nienaruszalność tego funduszu na cele budżetowe i określić jako jego wyłączone przeznaczenie: kredyt inwestycyjny dla rolnictwa.

W ten sposób polskie gospodarstwa rolne zyskałyby nieodzowny dla nich długoterminowy i niskoprocentowany kredyt, z którego czerpać by mogły na podniesienie produkcji rolnej. Jak wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarczej Polski ma podniesienie naszej kultury rolnej świadczy fakt, iż wartość całego tegorocznego eksportu rolnego wynosiła 160 milionów złotych w złocie wpłynęła do Banku Polskiego. Nie może się tem pochwalic eksport przemysłowy, gdyż przy myśli eksportuje — ale także importuje w obcej walucie.

Rolnictwo całą uzyskaną obcą walutę oddać może do dyspozycji państwa i stworzyć w ten sposób granicowe podstawy dla polskiej waluty.

Ma to być kredyt przeznaczony wyłącznie na inwestycje w rolnictwie. Powstał projekt godny poparcia i szybkiej realizacji, aby po skasowaniu podatku majątkowego, zahipotekować na nieruchomościach przemysłowych i rolniczych 5 proc. wartości szacunkowej ustalanej przy wymiarze podatku majątkowego.

Te 5 proc. szacunku obciążałoby nieruchomości przez pewien okres czasu, np. przez lat 20 i byłoby oprocentowane na 2 proc. rocznie. Pobierane od sum zahipotekowanych 2 procent, każdorazowo

Przebieganie w lutym b. r. komunikacja bezpośrednia między Zachodnią Europą a Dalekim Wschodem przez Polskę i Rosję odbywa się trzy razy tygodniowo parą pociągów pospiesznych z wagonami 3 klas i wagonem restauracyjnym na szlaku Warszawa — Stolpce — Niegoleje droga na Białystok — Wołkowyż — Baranowice.

Przebieganie w każdym kierunku w obu kierunkach 91 osób. W kierunku Wschód — Zachód przejechało w czerwcu tranzytem przez Warszawę z Moskwy do Paryża, Londynu, Genewy, Wiednia, Rzymu, Mediolanu 73 osoby, do Berlina 92. Z Charybina do Paryża, Berlina, Wiednia, Londynu, Brukseli, Ostendy 32 osoby. W kierunku Zachód — Wschód z Paryża, Berlina, Wiednia, Pragi do Moskwy 48 osób.

Należy wobec tego wzmocnić się ruchu przewidywać, że w niedalekiej przyszłości wprowadzone zostanie codzienne kursowanie pociągów.

Polska brama przejazdową z zachodu na wschód i odwrotnie

Wprowadzona w lutym b. r. komunikacja bezpośrednia między Zachodnią Europą a Dalekim Wschodem przez Polskę i Rosję odbywa się trzy razy tygodniowo parą pociągów pospiesznych z wagonami 3 klas i wagonem restauracyjnym na szlaku Warszawa — Stolpce — Niegoleje droga na Białystok — Wołkowyż — Baranowice. Prędkość w tym ruchu wzrasta się stale i w ciągu dwu ostatnich miesięcy przewieziono 3.777 podróżnych.

Przebieganie w czerwcu przewieziono w każdym kierunku w obu kierunkach 91 osób. W kierunku Wschód — Zachód przejechało w czerwcu tranzytem przez Warszawę z Moskwy do Paryża, Londynu, Genewy, Wiednia, Rzymu, Mediolanu 73 osoby, do Berlina 92. Z Charybina do Paryża, Berlina, Wiednia, Londynu, Brukseli, Ostendy 32 osoby. W kierunku Zachód — Wschód z Paryża, Berlina, Wiednia, Pragi do Moskwy 48 osób.

Prowincja polska we Francji Na 25.000 mieszkańców-18.000 Polaków Wycieczka do osady emigrantów z Westfalii

Paryż, 13 lipca. W wyjazdach może nieprawdopodobnym, — ale są prowincje Francji, gdzie ludność polska zaczyna wprost przeważać. Udałem się niedawno samochodem na północ.

Gdy drogi poczynają czernieć od węglowego pyłu, wśród szpaleru drzew strzaskanych przez wielką wojnę pokazują się tu i ówdzie, na tle wątego zboża jasne linie główek. Stychać nawojuwania: — Stasia, Kazio, Franek!...

W takim „Bruay les Mines” wprost przeciera się oasy. Czy to jakie przewidzenie? Czyż smochód mój pedał z szybkością tysiąca kilometrów na godzinę?...

Bo to miasto ponure i smutne wygląda coś jak Sosnowiec albo Dąbrowa. Szydy polskie: Wędliniarnia warszawska, cukiernia sakoplańska, księgarnia... Kościół polski, księżka Polak, szkoła polska.

A tu obok szara od ulicy, w wielkiej szopie rżną na harmonij i dzirskie pary wystukują mazura. Opodal — bo to była miedziela — teatr, prawdziwy teatr, wypełniony ludem i działowy w tem moc, nigdy przedgospodobnego we Francji nie widział.

A grają na scenie coś ze splewami i tańcami w narodowych strojach. Nic dziwnego Bruay les Mines na 25 tysięcy mieszkańców liczy 18 tysięcy Polaków. I takich lub podobnych miasteczek lub wiosek jest więcej.

Koło Lvonu, Nancy, Tułuzy za czwarta się też gromadzi i w samym Paryżu jest ich więcej, coraz więcej. A że trzymają się wszyscy kupy nie grozi im to inteligentom rozbitkom z lat 1831

W całej Europie ogromna upały

W Londynie 3 osoby zmarły z gorączki **WARSZAWA, 16. VII.** Przelotny deszcz, który spadł wczoraj wieczorem około godziny 10 w Warszawie, oczyścił trochę powietrze po upalnym dniu. Najwyższa temperatura dnia wczorajszego wynosiła 31,6 stopni.

Wogóle upały były wczoraj w całej Polsce: Poznań notował 30 st., Kraków 28, Białystok 29. Cały teren Europy środkowej i zachodniej był objęty piękną pogodą o zachmurzeniu niewielkiem. Silniejsze zachmurzenie utrzymało się jedynie w północnej Skandynawji i Rosji.

Przy republikańskim ustroju Zjednoczenie monarchistów polskich zagrożone bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu

Tolerowany przez poprzednie rządy ruch monarchistyczny doznał się wreszcie urzędowej definicji. Oto min. spraw wewn. odmówiło zezwolenia na zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą „Zjednoczenie monarchistów polskich”, gdyż cele tego stowarzyszenia grożą bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. W charakterze założycieli podpisali statut: poseł Stefan Dąbrowski, p. Dzierżowski i adw. Obieziński.

Reorganizacja M.S.W. Nowi dyrektorzy departamentów

Reorganizacja ministerstwa spraw wewnętrznych postępuje naprzód. Ustalono już zostały kandydatury kierowników poszczególnych departamentów. I tak: inspektor Twardo będzie pełnił obowiązki dyrektora departamentu ogólnego do czasu, kiedy na czele tego departamentu stanie podsekretarz stanu. Pan

Jaszczołt zostaje czasowo dyrektorem departamentu politycznego, póki nie zostanie powołany na stanowisko wojewody łódzkiego. Na dotychczasowych stanowiskach dyrektorów departamentów pozostają w dep. administracyjnym p. Kozłowski, samorządowym p. Weisbrod, zdrowia p. dr. Wrocławski.

Brazylijską „herva matte” otrzymała polska armja na próbę

Zastępuje herbatę, chłodzi i leczy **Rząd brazylijski, za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie ofiarował 100 kilo rośliny „herva matte” departamentowi sanitarnemu M. S. Wojsk. na cele doświadczalne w armji**

polskiej. Używana ona jest w Brazylii zamiast herbaty i jako napój chłodzący w braku zdrowej wody, posiada też pewne właściwości lecznicze.

Barjera nieufności do Polski wznoszona z trudem przez Niemcy leci w gruzy

Alarm prasy niemieckiej z powodu przyjazdu prof. Kemmerera i red. Steeda **Prasa niemiecka, prawdopodobnie na komendę wydaną przez swój rząd, podniosła alarm w związku z pobytem w Polsce misji prof. Kemmerera oraz red. Steeda.**

Propaganda niemiecka, oficjalna i nieoficjalna, starała się od kilku lat odgrodzić Polskę barjerą nieufności od kapitału zagranicznego. Wyniki osiągnęła świetne. Niemcy, same przysycające kapitałem obcym, nie dopuściły do Polski kapitałów poważnych, tłumacząc w N. Jorku i Londynie, że kapitał do centralnej i wschodniej Europy wienien płynąć tylko za ich pośrednictwem.

Przyjazd misji prof. Kemmerera, zapropinowany przed rokiem przez wiceprezesa Banku Polskiego dr. Młynarskiego, powstał pod znakiem zapytania celowości propagandy antypolskiej. Długoletnia praca propagandy niemieckiej może iść na marne, barjera nieufności z takim trudem

Propaganda za szkolnictwem niemieckim na Pomorzu Agitacja hakaty święci triumfy w powiecie działowskim

TORUN, 15.7. Na Pomorzu szerzy się propaganda za szkolnictwem niemieckim. Specjalni emisariusze na wiecach rodzicielskich żądają utworzenia odrębnych szkół niemieckich i zożydza ją szkoły polskie.

W pewnej miejscowości nawet rodzimi Polacy podpisali wniosek o utworzenie szkoły niemieckiej. Największe triumfy zbiera

Nie było katastrofy na linii M. T. Żegluga powietrznej

Międzynarodowe Tow. żegluga powietrznej prosi nas o zaznaczenie, że katastrofa samolotowa na linii Paryż — Praga, miała miejsce nie z aparatem pasażerskim tej linii, ale z aparatem pilotu Delmotta, który dokonywał rajdu na liniach międzynarodowych

BANK ROLNY PRZED REORGANIZACJĄ wedle wskazówek prof. Kemmerera

WARSZAWA, 16. VII. Prof. Kemmerer ujawnił duże zainteresowanie działalnością Banku Rolnego i postanowił z nami się bliżej. W tym celu prof. Kemmerer odbył onegdaj konferencję z prezesem Banku Rolnego p. Woytkiewiczem i dyrektorem naczelnym tej instytucji p. Stanisławskim.

Komisja skarbowe Senatu w obronie płatników podatku obrotowego Izby skarbowe ścigała za duże zaliczki

Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowej — budżetowej, sen. Adelman (Ch. D.) zwrócił uwagę na pobieranie zaliczek przez urzędy skarbowe na poczet podatku obrotowego na podstawie zeznań z r. 1925.

Zaliczki te pobierane są wraz z dodatkem 10 proc. uchwalonym ostatnio przez Izby. Poniważ w r. 1926 z powodu zastój gospodarczego obrotu zmniejszyły się o 40 — 50 proc., przeto pobierane zaliczki na podatek obrotowy są o wiele wyższe, niż powinny być w rzeczywistości. Płaźnicy narażeni są przez to na znaczne wydatki, nie usprawiedliwione ustawą.

Komisja postanowiła wezwać min. skarbu do udzielenia jej na najbliższym posiedzeniu szczegółowych w tej mierze wyjaśnień.

Kredyt rolniczy pod zastaw niemiłoczonego zboża

Rząd rozważa obecnie sprawę uregulowania eksportu zboża w sposób, któryby zabezpieczył rolnikom wykorzystanie koniunktur światowych. Jedynym skutecznym sposobem w tym względzie jest pójść za przykładem Niemców. Rząd niemiecki stworzył specjalną instytucję, która będzie rolnikom udzielać krótkoterminowego niskoprocentowanego kredytu wekslowego pod zastaw zboża nawet niemiłoczonego (w stertach).

W ten sposób rolnicy otrzymają gotówkę niezbędną w gospodarstwie i nie będą zmuszeni pozbywać się swych produktów za bezcen, mając nóż na gardle czy to ze względu na podatki, czy inwestycje gospodarcze.

Tego rodzaju system wpływa znacznie na zwiększenie siły nabywczej rolników, ożywia więc wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Ten sposób rozumnej pomocy kredytowej jest obecnie przedmiotem rozważań rządu polskiego i niechybnie będzie u nas wprowadzony w życie.

Zbiory tegoroczne Sprzęt lepszy, niż przewidywano

WARSZAWA, 16. VII. Dane, otrzymywane przez Centralne Biuro Rolne, o przebiegu trawy, wykazują w eksportu sprzęt, niż oczekiwano na podstawie wyników z zewnętrznego.

Zbiory tegoroczne będą na ogół nie gorsze od zeszłorocznych. Najokazalsze przedstawiają się zboża w Poznaniu i na Pomorzu, najgorsze w promieniu 50-100 kilo merowem dookoła Warszawy, gdzie nadmiar wilgoci wpłynął na decydującym na ich stan.

Wedle namierzeń obliczeń plon roku bieżącego wyniesie około 15 mil. q. pszenicy, 65 mil. q. żyta, 16 mil. q. jęczmienia i 30 mil. q. owsa.

Po odjęciu spożycia (8 mil. q. żyta, 3 mil. q. pszen., 2 mil. q. jęczmienia, i tyleż owsa), zboża na zasiew i t. d. pozostanie nadmiar w ilości 50 — 60 tys. wagonów, głównie żyta, do czego doliczyć trzeba z r. ub. nadwyżkę w ilości około 10.000 wagonów pszenicy i żyta, która pozostała w kraju z powodu wprowadzenia zakazu eksportu zboż z terminem do 1-go września r. b.

Na eksport przeto mamy 60 do 70 tys. wagonów. Stan plantacji buraczanych i ziemniaczanych w okresie ostatnich paru tygodni znacznie się poprawił, przypuszczalnie jednak zbiór okopowych w roku bieżącym będzie cokolwiek mniejszy niż w ubiegłym.

Najgorzej stan pogody wpłynął na ziemniaki, w wielu miejscowościach wygniły.

Sejm pokazał że może coś zrobić pod dobrem dyktandem

(wat.). Pan premier Bartel na posiedzeniu Komisji konstytucyjnej z dnia 15 b. m. wspominał o urzędzie zamierze rozwiązania cię ustawodawczych. Miał to nastąpić w styczniu, albo lutym. Wzmianka była wpleciona od niechęcia.

Przemówienie miało na celu uzasadnić potrzebę przyznania Rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń, któreby zapewniły liczne braki ustawodawstwa. Rząd zwiadał z przyznaniem pełnomocnictw kwestję zaufania.

Poskutkowało. Komisja konstytucyjna przyjęła onegdaj w drugim czytaniu projekt ustawy o pełnomocnictwach. Komisja, a niezawodnie Izba uchyliła żądanie. Rząd pełnomocnictwa otrzymała i to w rozmiarach zupełnie wystarczających.

Co bowiem wyłączone? Rzeczy, na których Rządowi nie należy. Ordynacja wyborcza, ustawy samorządowe, nakładanie nowych podatków.

Pozostały ogromny zakres ustawodawstwa oddano do dyspozycji Rządu.

Wyrozumiałość komisji na potrzeby Rządu przeszła oczekiwania.

Samozaparcie okazano wielkie. Uznać to należy, pochwalić i zapamiętać.

Gderacze i wieczni malkontenci będą niezawodnie rozbiłali skrupulatnie pobudki, które skłoniły Sejm do ustępliwości. Groza dymisji Rządu, czy wzmianka o terminie rozwiązania parlamentu? Malostkowe wścibstwo.

Rozważyć raczej należy przerozność, z jaką podzielili się wczoraj głosi w komisji. Za pełnomocnictwami głosowali śmiało i jawnie przedstawiciele Piastowców i chrześcijańskiej demokracji i grupa Dubanowicza. Tak samo śmiało, jawnie głosowali przeciw pełnomocnictwom przedstawiciele P. P. S.

Wszystkie inne grupy wstrzymały się od głosowania; skoro się upewniły, że pełnomocnictwa przejdą innymi głosami. Aby tylko zapobiec dymisji Rządu.

Bartel rzecze: Być, albo nie być!

P.ński odpowiada: Bić, albo nie bić.

„Nie, nie bić! Nie potrzeba!

Hipnotyzowanie kur i krów

niezwykłe doświadczenia przyrodnika francuskiego

Zwierzęta poddają się naogół łatwo hipnozie. O poskramiających wódek wiemy od dzieciństwa, ale nie przychodziło nam na myśl, że zwykły rak jest znakomitym medjum.

Przekonać się o tem nie trudno. Wystarczy kilkanaście mierzonych poruszeń dłoni, a niebiorak wpadnie w odrętwienie i można go będzie ustawić w najnieprawdopodobniejszej pozycji, na przykład na głowie i kleszczach, z ogonem wyprostowanym ku górze.

Równie łatwo ulegają woli hipnotyzera — kury. Jeżeli kokoszkę położymy na podłodze, potrzymamy parę sekund, a następnie kawałkiem kredy narysujemy nogę prostą, tworzącą jakby przedłużenie jej dzioba, to przezaste medjum wpadnie w stan katalipsji i przez dłuższy czas nie będzie mogło ruszyć się z miejsca.

Bardziej skomplikowane doświadczenia przeprowadza obecnie w Gandawie p. Rene Sluyters, młody przyrodnik. Udało mu się doprowadzić pewną krówkę do takiego stanu, iż może z nią wyprawiać zadziwiające opisy.

Po kilku „passach“ hipnotycznych krowa zapada w głęboki trans. Sp. stojąc bez ruchu, lub leżąc, szczególnie naprawę zdumiewającą, porozumiewa się myślnie ze swym panem. Sluyters narzeka jej swą wóję, co oficjalnie stwierdziła komisja delegowana przez uniwersytet.

Seans odbył się pod gołym niebem na pastwisku. Hipnotyzysta usiłował w przeciągu kilku sekund, kazać jej sprząść, następnie zwrócić się do członków komisji z zapytaniem, jakich pragna

dowodów. Stanoło na tem, że czworonogie medjum po przebudzeniu ma powstać na nogi, obrócić się kilkanaście razy na jednym miejscu, następnie okrzyk pastwisko, przeskoczyć przez ciernisty żywopłot i wrócić na dawne miejsce.

Sluyters położył prawą dłoń na czole śpiącego zwierzęcia, stał chwilę z wyrazem skupienia na twarzy, poczem trzykrotnie klasnął w dłoń.

Na ten sygnał krowa zerwała się raptownie, przebiegła kilka kroków i zaczęła się kręcić na miejscu z zadziwiająco szybką kością. Następnie w kilku susach stanęła przy płocie, wykonała skok ponad kolczastą zagrodę, wróciła na pastwisko i zabrała się spokojnie do szczypania trawy.

Członkowie komisji byli zachwyceni. P. Rene Sluyters zamierza wypróbować inne zwierzęta domowe.

Oficer rosyjski — bandytą

Nieudany napad w tródmieście Paryża

Piotr Wołkodatjew, oficer b. armji Wrangla zorganizował napad bandycki na pierwszorzędną hotel przy Avenue Kleber w Paryżu. Na wspomnika dobrał sobie również Rosjanina, niejakiego Kollera.

Bandyci wpadli zrenacka do kantoru, steroryzowali rewojwerami urzędników i opróżnili kasę. Scigani przez policję, dali

kilku strzałom, nie raniąc nikogo.

Udało im się przebiec pół kilometra, wreszcie, mając drogę odcięta, skapitulowali. Koller, gdy mu policjant kładł dłoń na ramieniu, wpackował sobie rękę w skroń. Wołkodatjewa złapano żywcem. Skazano go na osiem lat ciężkich robót.

„VOMITO NIGRO”

epidemia w stolicy Ekwadoru

Podobnie jak w przeszłości w Ameryce południowej okrutna zaraza, zwana przez mieszkańców „vomito nigro”, czyli czarna wymioty.

Jak sama nazwa wskazuje, charakterystycznym objawem tej choroby są torsje. Wydzielina jest barwy czarnej, częstokroć zawiera krew pomieszana z żółcią. Śmierć następuje po upływie dwu dni od pojawienia się pierwszych dreszczy.

Okrzyk „Vomito nigro” padło dawno sobie z ust do ust. Paszka ogarnęła mieszkańców. Setki rodzin uciekło poza rogatki.

Zaniepokojone władze przedsięwzięły energiczne środki zaradcze. Izolacja chorych, wstrzymanie ruchu podmiejskiego, zamknięcie szkół i przemyślane dezynfekcja mieszkań — odmocnyły pożądanym skutkiem.

Epidemia wygasła, choć liczba ofiar w Quito jest wciąż jeszcze bardzo znaczną.

Król diamentów



MAHARADZA BHARATPURY w uroczystym stroju, ozdobionym diamentami, z których żaden nie jest mniejszy od karata.

SŁONECZNA GROMADKA



Stabilizacja upałów ściąga na plażę co dnia tłumy. Jakże miło jest przynajmniej baraszkować się w upalnym słońcu. Jakże miło...

Z nożem na krupiera ruletki

Krew zabarwiła chodnik przed domem gry w Tangerze

Oprócz Monte-Carlo, Deauville, Zoputu i Spa istnieje mnóstwo legalnych kasyn z ruletką, o których niewiele się słyszy.

Dopiero, gdy zdesperowany gracz odbierze sobie życie, lub popełni inny czyn szalony, dowiadujemy się o istnieniu szkodliwej instytucji.

Alonso Martinez, dostawca furazhu do armji kolonijalnej hiszpańskiej, wstał od młeczenia na werandę kasyna gry w Tangerze.

Dla zaspokojenia ciekawości, ponieważ nigdy nie stykał się z hazardem, postawił niewielką sumę i wygrał dwudziestokrotną. Zachęcony powodzeniem, wziął się na serio do gry, a wynik był taki, że nad ranem pozostał bez grosza w kieszeni. Nie dość na tem, rotrowił poważną sumę z funduszu intendencji.

Przy zamknięciu kasyna, gdy krupier Wiktor Champetier wrcał do hotelu, zastąpił mu drogę jakiś mężczyzna, okrecony od stóp do głów czarnym płaszczem.

Błysnął szeptem. Krupier, ugodzony w serce, runął na chodnik. Zabójce ugięto. Był nim pecho wy dostawca furazhu, Alonso Martinez.

Krwawy dramat miłosny

Porucznik pilot Michał Swoboda poznał w Łasku pracownicę jednej z miejscowych aptek, Helenę Weryńską. Doszło do zaręczyn.

Gdy porucznik po dłuższym urlopie wrócił do miasta, przekonał się, że narzeczona zajęła się kimś innym.

Dało to wyniki tragiczne. W dniu ogłoszenia pierwszych zapowiedzi Swoboda przyszedł do mieszkania Weryńskich zastrzelił narzeczoną i sam popełnił samobójstwo.

HECA KOMUNISTYCZNYCH ŁOBUZÓW

na sali sądowej

Członkowie C.K.K.P.R.P. wszczęli burdę na ławie oskarżonych

WARSZAWA, 16. VII. Wyznaczony na wczoraj w sądzie okręgowym proces centralnego komitetu komunistycznej partji robotniczej Polski, zakończył się

łobuzerską awanturą.

wywołaną przez podsądnych. Na ławie oskarżonych zasiadli aresztowani na zebraniu w domu nr. 59 przy ul. Dzielnej komunisty: Leon Purman, Andrzej Lewandowski, Aleksander Tomaszewski, Jacek Systlum, Gustaw Reicher, Mordka Lapon, Franciszek Grzelszczak, Henryk Muszkat, Stanisław Suski i Franciszka Plochocka.

Gdy sąd odczytał sprawę z powodu niestawienia świadków, wyłoniła się kwestja środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonych.

Mimo przeciwnych wniosków obrony, sąd zdecydował pozostawić podsądnych w areszcie.

Usłyszawszy tę decyzję, oskarżony Lewandowski wstał z miejsca i krzyknął:

— To skandal tak męczyć ludzi!

Reszta oskarżonych poszła za jego przykładem i zaczęła wymyślać obecnemu na sali kompletowi sądowemu

brudnymi wyrazami.

Z pokoju dla świadków wypa

li członkowie policji politycznej i rzucili się ku oskarżonym.

W tej chwili kilku osobników z publiczności napadło na st. post. Rojka, który pilnował wyjścia z sali.

Przygnieciony do muru policjant został wywobodzony

przez nadbiegłych na pomoc legów.

Policja polityczna poczyniła szereg aresztowań. Prokuratura wszczęła przeciw oskarżonym dodatkowe postępowanie karne o obrazę sądu.

9-letnia japońska wirtuozka



Nie tylko Europa i Ameryka, ale Japonia posiada swoje cudowne dziecko w osobie 9-letniej Sonoko Inoue, która ujawniła niezwykle

talent jako odtwórczyni klasycznej europejskiej muzyki, przedewszystkiem Mozarta.

Kto zgrabniej tańczy Charlestona



Te dwie panie w strojach kąpielowych — czy stoń?

F. ANTONI OSSENDOWSKI

CZARNY CZAROWNIK

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki

ROZDZIAŁ V

ŻYŁE I PRACA BIAŁYCH

Na wrogiej ziemi podzwrotnikowej Afryki, wśród czarnych szczytów i dzikich zwierząt, pod gorzącym słońcem, w zabójczych oparach dżungli — prowadzi cywilizacyjną pracę około dwu tysięcy „białych”. Są to Francuzi — urzędnicy, koloniści i okupcy.

Zaledwie dwa tysiące pośród niemal dziesięciu milionów murzynów! Należy sobie dobrze zapamiętać te dwie liczby.

Mniej więcej do 2-u lat może bezkarnie przeżyć w tych szerokościach geograficznych biały człowiek, poczem powinien odjechać na 6 — 8 miesięcy do Francji, aby wytnąć i do równowagi doprowadzić cały swój orga-

nizm, znużony, znękany, powiem więcej — zrewoltowany.

Sześć miesięcy spędziliśmy w klimacie zachodniej Afryki francuskiej, robiliśmy tam duże wysiłki fizyczne, lecz nie oddziaływało to na nas bezpośrednio i natychmiastowo. Mogliśmy i możemy fizycznie wytrwać i długo pracować umysłowo i mięśniowo, a jednak mamy wciąż jakieś dziwne uczucie czegoś nie normalnego, co zachodzi w naszych organizmach, wytrącających z „równowagi fizjologicznej”.

Prawdopodobnie, właśnie tak powinien się czuć człowiek, które mu odcięto nogę lub rękę, a który powoli zaczyna się przystosowywać do nowego, innego krajeństwa krwi i do innych ruchów.

Najwidoczniej, wszystkie organy wewnętrzne zaczęły u nas funkcjonować w Afryce inaczej:

serce, wątroba, śledziona, nerwy, płuca — i teraz, gdy powracamy do zwykłych, normalnych warunków, nie mogą one odrazu przyjąć do zupełnej równowagi.

Cóż dopiero czuć muszą francuscy koloniści po dwa lata, po przelknięciu ogromnej ilości chinu, ekstraktu orzechów „Kola”, Salolu etc.?

Ciągłe słyszymy wykrzykniki zdziwienia:

— Ależ wcale nie opadliśm w tej waszej Afryce!

Słońce podzwrotnikowe, przynajmniej w zwłędzonej przez nas części czarnego kontyentu, powoduje wśród białych ostrą a nie, szczególnie zaś u kobiet i dzieci, które mają blade, przezroczyście twarze, drżące ręce i usta. Bakcyle febr, te nieuniknione, aczkolwiek nie zawsze się objawiające wyraźnie zarazki, trujące europejczyka, wpływają chiny i jadu gryzących much i pajaków, czynią głębokie zniszczenie organizmu, rozkładając w nim krew i zatruwając ją.

W takich warunkach upływa „białym” lata pracy i — blade temu, kto zlekceważy sobie konieczność wypoczynku. Afryka się zemści na śmiałku! Afryka razi naś hućce złych demo-

nów, a te zburza w nim wszystko, jak pleśń zamieni drzewo w próchno, zakłóci mózg człowieka szalonymi niezdrowymi myślami, które doprowadzić go mogą do szaleństwa, furji, a nawet krwawej zbrodni.

W takich warunkach ciągłego niebezpiecznego obcowania z czyniącą chorobą i śmiertelną pracują tu Francuzi, głosząc wielkie idee wspaniałości i braterstwa, poszanowania godności i praw człowieka, szerząc cywilizację.

Zwykli ludzie, nie znający Francuzów dostatecznie głęboko, powtarzają uarty frazesy, że są oni marnymi kolonizatorami.

Tak jest! Z punktu widzenia bezwzględnej eksploatacji barwnych ludzi wyciągnięta i wybijania zysków z kolonii, Francuzi są słabi.

Lecz twierdzą, że w tym okresie, gdy ludź barwni energicznie zażądają od białych uznania swej samodzielności etnicznej i społecznej — państwowej, co będzie końcem kolonizacji europejskiej, — Francja jednak będzie jeszcze przez czas dłuższy posiadała swoje kolonie afrykańskie. Wychodzą w tej kwestii z ja-

ko założenia, że francuska administracja stara się o wzajemne zrozumienie się białych i czarnych na podstawie stopniowego przyłączania czarnych ras do kultury i światopoglądu europejskiego.

W tym celu zakładają w swoich kolonjach szkoły powszechne i fachowe, wyszczepiają z nich lekarzy, weterynarzy, akuszerki, nauczycieli, dydaktyków, techników, kandydatów na urzędników i wreszcie robotników wykwalifikowanych.

Wszyscy ci „nowi murzyni” mimowolnie nawet podnoszą poziom zapotrzebowań życiowych swych rodaków, co jest najkonięczniejszym powodem do przyjęcia zewnętrznej kultury materialnej, a więc do rozwoju handlu i przemysłu, do głębokich zmian społecznych przy pomocy czynników tabylicznych.

Widziałem wyniki takiej polityki, bo już w niektórych wsłach murzyni-fachowcy wroczą do życia czarnych szczytów nieznane dotąd przedmioty codziennego użytku, jak naprzykład meble, tkaniny, wozy plugi i różne narzędzia w rodzaju pił, hebl itp.

Ważców w kwestji postępu cywilizacyjnego w Europie, bądź w nich pociąg do nauki i kulturalnego rozwoju.

Medycyna jednak czyni największe Skierowana jest ona na ulepszenie higienicznych warunków życia murzynów, na walkę z degeneracją i wymieraniem, szczególnie na zmniejszenie wypadków śmierci wśród dzieci, do chodzących do znakomitych wyników.

Jako przykład wpływu medycyny na polityczną psychologię murzynów, wskazuje jeden wykład, którego słuchaczem byłem podczas podróży.

Na południu-wschodzie Kongoi Wybrzeża Kości Słonowej zamieszkuje szczepl Lobi. Jest to szczepl najbardziej oporny, nieufny i wrogi w stosunku do białych. Nieraz poważne trudności powstają tu dla francuskiej władzy, usiłujących zrealizować tu jakieś nowe poczynania. Trudności są nieraz o tyle wielkie, że właściwie jedynym wyjściem byłoby wysłanie do kraju Lobi zbrojnego oddziału karnego. Jednak władze francuskie do tego sposobu się nigdy nie uciekają. Właściwie jedynym wyjściem jest do celu tego droga.

